

Wilki, Jasne ulice

Jasna ulica, czai się w bramie strach
Przy pobitych butelkach pokrwawiona twarz
I to ja jestem stąd i to jest moje miejsce i to jest mój dom
Nasze marzenia, życiowe problemy
Z nimi żyjemy, z nimi umrzemy
I to ja jestem stąd i to jest nasze miejsce i to jest nasz dom
Tyle już lat czekamy na lepszy czas
Ile to trwa, czekasz ty, czekam ja
Czyste kościoły i brudne sumienia
Nasze modlitwy, ucieczki od cienia
I to ja jestem stąd i to jest nasze miejsce i to jest nasz dom
Nic się nie zmienia dla pozostawionych
Dla siebie samych tylko stworzonych
I to ja jestem stąd i to jest moje miejsce i to jest nasz dom
Tyle już lat czekamy na lepszy czas
Ile to trwa, czekasz ty, czekam ja